

Mar 31, 2015 on Path 11 Podcast part1

(Przepisane przez TurboScribe.ai. Aby usunąć tę wiadomość, użyj opcji Nieograniczone.)

Uwielbiam rozmawiać z Williamem, ponieważ jest tak energiczny. Wnosi tyle życia do tematu. Można poczuć jego pasję, gdy mówi o doświadczeniach poza ciałem i niektórych swoich osobistych doświadczeniach, i po prostu, jak naprawdę czuje, że te informacje muszą być przekazywane szerokiej publiczności.

Że każdy powinien to wiedzieć, a jeśli nie wie, to powinien się tego nauczyć, zgłębić. I wiesz, myślę, że jedną z jego misji jest po prostu uczynienie świata lepszym miejscem i podniesienie świadomości wśród wszystkich ludzi. I mamy wielkie szczęście, że znów jest z nami.

Okay, William, witaj w programie. Miło jest tu być, Mike. Przeprowadziliśmy z tobą wywiad przed kamerą prawdopodobnie około sześć lat temu i spotkaliśmy się z tobą kilka razy na naszych pokazach i spotkaliśmy cię w Instytucie kilka lat temu.

Co możesz nam powiedzieć, co wydarzyło się od czasu naszej ostatniej rozmowy? Cóż, przez ostatnie pięć lat byłem trenerem warsztatów Out-of-Body Exploration Intensive i byłem bardzo zadowolony z wyników, a to był po prostu świetny program. I jak wiesz, Monroe Institute to najlepsze miejsce, w którym można przeprowadzić warsztaty eksplorujące świadomość, ponieważ jest zaprojektowane w tym celu. Więc to było po prostu świetne, to było świetne miejsce do pracy dla warsztatów i pracy, którą wykonuję.

A jak zaczęła się twoja przygoda z Instytutem? Poszłaś do nich czy oni do ciebie podeszli? Tak naprawdę, Skip Atwater skontaktował się ze mną i zapytał, czy chciałabym zaangażować się w Instytut. To było jakieś sześć lat temu i po prostu, i zaprosił mnie do Instytutu Monroe, żebym zrobiła wycieczkę i omówiła, wiesz, możliwości tego, co moglibyśmy razem zrobić w Instytucie. I od tego czasu, po prostu zaczęliśmy świetną współpracę.

Natychmiast zacząłem robić to, co stało się warsztatem Out-of-Body Exploration. W pierwszym roku zrobiłem cztery z nich i to po prostu, po prostu była świetna współpraca w ogóle. I tak jest od tamtej pory.

Tak, zauważyłem, kiedy poszliśmy, myślę, że poszliśmy, to było około wiosny 2013 roku i to był początek weekendu lub tygodnia intensywnych warsztatów. I pamiętam, jak Carol, która prowadziła je w Instytucie w tamtym czasie, mówiła, że to bardzo intensywne warsztaty i mogliśmy z tobą rozmawiać tylko przez około godzinę w okolicach naszego pokazu. Wydaje się, że to dużo pracy, ale fajna praca dla uczestników.

Czy tak jest nadal, czy tak jest? O tak, ja, ja to trzymam, trzymam to bardzo zajęte. Robimy wiele technik. Staram się ograniczać wykłady do minimum i w razie potrzeby.

I wykonujemy wiele technik. Oczywiście, każdy jest w swojej własnej jednostce kontrolnej, co sprawia, że jest to tak różne od wielu innych miejsc warsztatowych. Wypełniam je materiałami i technikami warsztatowymi, aby każdy był, a także nawet w nocy, zazwyczaj w nocy, z wyjątkiem pierwszej nocy, od drugiej nocy budzę ludzi w środku nocy, aby wykonać technikę.

Ponieważ odkryłem, że często jest to stan sprzyjający i po prostu jesteś już zrelaksowany. Jesteś w idealnym stanie, aby mieć nie tylko odmienny

stan lub doświadczenie świadomego snu, ale także doświadczenie poza ciałem. Więc generalnie w moim warsztacie budzę ludzi między drugą a trzecią, 30 w środku nocy.

I faktycznie zrobimy wtedy jakąś technikę. Więc to jest dość intensywne. Tak.

I chcę też, wiesz, cofnąć się trochę i naprawdę porozmawiać o twoich 40 latach naprawdę intensywnych doświadczeń z doświadczeniem poza ciałem. Mam na myśli, że napisałeś o tym kilka świetnych książek. Adventures Beyond the Body, The Secret of the Soul i twoją najnowszą książkę Adventures in the Afterlife.

I to nie jest coś, co studiowałeś przez kilka lat i postanowiłeś pojechać i uczyć tego w Instytucie Monroe. Ale pamiętam, że dzieliliś się z nami w naszych filmach doświadczeniami, które miałaś osobiście, a potem czułeś, że w twoich własnych badaniach nie było podręcznika, który naprawdę uczyłby ludzi, jak to zrobić. I wiesz, po prostu ilość badań, które przeprowadziłeś, studiów i zbierania danych, które otrzymałeś od ludzi z całego świata, była niesamowita w kompilowaniu wszystkich dowodów i technik, które stworzyłeś dla swoich programów.

Chcesz trochę o tym porozmawiać? Tak. Właściwie, ten temat to dzieło mojego życia. W 1972 roku miałem pierwsze samo-inicjacyjne doświadczenie poza ciałem i całkowicie się wkręciłem w ten temat.

To ekscytujące. To, odkryłem, że to sposób na uzyskanie odpowiedzi dla siebie. I nadal tak czuję.

I czuję się silniejsza niż kiedykolwiek, że żyjemy w społeczeństwie pełnym systemów wierzeń. A jedynym sposobem, aby naprawdę poznać odpowiedzi, jest rozszerzenie naszej eksploracji świadomości, abyśmy mogli, każdy z nas mógł uzyskać odpowiedzi i nie być już pionkiem instytucjonalnych systemów wierzeń, które tak dominują. I tak, tak, czuję, czuję, że teraz bardziej niż kiedykolwiek, ta informacja jest potrzebna i jest potrzebna na skalę globalną, przesłanie musi stać się globalne, ponieważ bądźmy szczerzy.

Gdyby, wiesz, gdyby każdy miał doświadczenie poza ciałem, mam na myśli, że wszyscy 7 miliardów ludzi miało doświadczenie poza ciałem. Jestem przekonany, że byłby to koniec wojen. Byłby to koniec wielu konfliktów, które widzisz dzisiaj, ponieważ byłby to gigantyczny sygnał ostrzegawczy dla całej ludzkości.

Jak, Boże, co ja robię? To szaleństwo. Że nagle zdajesz sobie sprawę, że jesteś, wiesz, metafizyczną istotą istniejącą poza tą tymczasową fasadą. I że istniejemy w tym długim spektrum świadomości, które jest po prostu ogromne.

I obudziłyby to ludzi do punktu, w którym cała świadomość zbiorowa planety uległaby zmianie. Dlatego uważam, że jest to ważne, ponieważ odpowiedzi muszą pochodzić z naszego wnętrza, nie z zewnątrz, ale z naszego wnętrza poprzez nasze własne osobiste doświadczenia. Dlatego starałem się stworzyć zeszyt ćwiczeń, który pomógłby ludziom mieć własne doświadczenia.

Tak. Czytałem, pamiętam, że czytałem pierwszą książkę. Mam na myśli, że minęło już parę lat i czytało się ją, przynajmniej początek czytał się jak wpisy w dzienniku, wiesz, 5 lipca 1978 czy coś takiego.

A ty, wiesz, masz to rozbudowane doświadczenie, o którym pisałeś. I po prostu uznałem to za fascynujące, po prostu czytać, wiesz, takie, jak te, te historie, te doświadczenia, które miałeś. Od czasu, gdy ta książka wyszła, myślałem, że opublikowałeś ją w latach dziewięćdziesiątych.

Czy to prawda? Tak, w końcu to opublikowano. Napisałem to na początku lat dziewięćdziesiątych, a opublikowano w 96. Jak zmieniły się te doświadczenia, wiesz, parę dekad później? Nie wiem, czy to coś, o czym można by mówić lub co można by tak dobrze wyjaśnić.

Cóż, to jest, to jest trudne pytanie, ponieważ moje postrzeganie rzeczywistości ciągle się zmienia w oparciu o moje doświadczenia. Coraz bardziej odkrywam, zdaję sobie sprawę, że nasze fizyczne doświadczenie jest tak małym aspektem całości tego, czym jesteśmy. To jest numer jeden.

Numer dwa, jedną z najbardziej szokujących rzeczy, których się dowiedziałem, jest to, że kiedy ludzie umierają, nie trafiają do jakiegoś nieskazitelnego, niebiańskiego świata pełnego aniołów, złotych bram i tego wszystkiego. To nie jest to, czego doświadcza większość ludzi. Większość ludzi, i to jest coś, co mnie zaskoczyło, hm, bardziej niż cokolwiek innego, większość ludzi doświadcza czegoś, co można by uznać jedynie za duplikat lub symulację świata fizycznego, ponieważ są do tego przyzwyczajeni.

A ludzie nadal ograniczają się poprzez własną koncepcję siebie. Na przykład, jeśli ty, 7 miliardów ludzi na planecie i oni uważają się za ludzi, zostali uwarunkowani, aby wierzyć, co, jestem fizycznym człowiekiem i jestem mężczyzną, jestem kobietą, jestem tym krajem, jestem członkiem tej rasy. To wszystko są koncepcje siebie, które mamy na swój temat i zabieramy je ze sobą w życie pozagrobowe.

I to właśnie ogranicza ludzkość. Innymi słowy, jeśli wierzysz, że jesteś kobietą i umierasz, nadal będziesz kobietą. I jak możemy kiedykolwiek osiągnąć wyższe rzeczywistości, które są w tym wielowymiarowym wszechświecie, kiedy zawsze ograniczamy się do tych biologicznych, bardzo ograniczonych, dwunożnych form ludzkich.

I to właśnie zrobiła ludzkość. Dlatego czuję, że kiedy ja mam jakieś doświadczenia, a inni mają takie doświadczenia, niebo, którego ludzie doświadczają, jest bardzo ograniczoną projekcją rzeczywistości fizycznej, ponieważ to tam ich samoocena ograniczyła ich samych. Innymi słowy, możesz doświadczyć tylko tego, co akceptujesz i postrzegasz.

A ponieważ wszyscy nadal postrzegają siebie w tej ograniczonej trójwymiarowej humanoidalnej formie, to właśnie tego doświadczą po śmierci. I to jest bardzo ograniczona, nazywam to rzeczywistością konsensusu lub wieloma milionami rzeczywistości konsensusu, w które ludzie wchodzi. I są przyjemne, nie zrozumcie mnie źle.

To piękne realia w porównaniu z ziemią. Nie ma chorób, nie ma wojen, ale nadal są, kiedy ludzie umierają, ruszają się. Czasami używam tego jako wizualizacji.

Ludzie poruszają się jak ćwierć cala w czystej wielowymiarowej naturze wszechświata. A niektórzy mówią, że nie, to nie może być prawdą. Ale dlatego jasnowidze mogą tak łatwo nawiązać kontakt z tak wieloma ludźmi, którzy umarli, ponieważ stoją obok ciebie.

Zmienili tylko swój stan świadomości i ciało energetyczne. Nie przenieśli się do wielkich, wyższych wymiarowych rzeczywistości, które są dostępne

dla nas wszystkich. Zmienili się tylko i przenieśli się na następny wymiar lub fazę energetyczną.

I to jest, myślę, jedna z rzeczy, które uważam za tak ważne, aby przekazać, że musimy stać się bardziej świadomi i oświeceni w kwestii naszego cyklu ewolucyjnego, w którym faktycznie jesteśmy. Ponieważ wszyscy ewoluujemy poprzez formę, ale mimo to ludzie pozostają przywiązani do formy. I to ich ogranicza.

Czy kiedykolwiek zdarzyło ci się, że ktoś cię wyzwiał i powiedział: „Skąd wiesz, co się dzieje, gdy ludzie umierają?” Nadal żyjesz, więc masz te doświadczenia poza ciałem, ale wracasz do fizycznej formy. Jak możesz być tak pewien, że nie ma tam aniołów, że nie ma kwiatów i ogrodów i tego, czego ludzie się spodziewają? Cóż, to tylko dzięki 40-letniemu doświadczeniu. A także miałem okazję, jak wiesz, pracować z tysiącami ludzi przez ostatnie 40 lat i z innymi odkrywcami poza ciałem.

Handluję informacjami. Nie polegam tylko na swoich. Jak wiesz, przeprowadziłem ankietę, która ma 18 000 odpowiedzi.

I prawie nikt z tych tysięcy odpowiedzi nie widział aniołów. Mam na myśli, że nie tylko ja. Nie mówię, że takie rzeczy nie istnieją.

Może w znacznie wyższych wymiarach. Jestem bardzo otwarty na wszystko. Wszystko, co możemy sobie wyobrazić, prawdopodobnie może istnieć.

Mówię tylko o tym, jaka jest ewolucyjna trajektoria przeciętnego człowieka. Dokąd oni idą? A my, jako wyznawcy religii i tej samooceny, ograniczamy się. Bo co zabieramy ze sobą, kiedy umieramy? Musimy na to patrzeć w ten sposób.

I myślę, że wszyscy się zgadzają. Jedyne, co zabieramy ze sobą, to nasz stan świadomości. Nie zabieramy niczego więcej.

Nie bierzemy niczego biologicznego, oczywiście. I to wszystko, co mamy, to nasz stan świadomości. Więc bierzemy nasze przekonania ze sobą.

Zabieramy ze sobą naszą samoświadomość. I z tego powodu zabieramy ze sobą również ograniczenia, które ze sobą nosimy. I to właśnie zaobserwowałem ja i inni.

I wiem, że wszyscy lubią rozmawiać o tych wszystkich wspaniałych rzeczach. I jestem pewien, że one istnieją. Ale dla ogromnej większości ludzkości, wciąż tkwią w swoim samopojęciu.

Tak. A dla tych z was, którzy są zainteresowani zobaczeniem wyników ankiety, którą przeprowadził William, możecie je znaleźć w jego drugiej książce, *The Secret of the Soul*. Tak.

Myślę, że byłoby bardzo ciekawie przeczytać doświadczenia wszystkich. I ja sobie poradziłem, wypuszczając te filmy, poradziłem sobie z kilkoma sceptykami. I na tych pokazach mówiłem o niektórych moich doświadczeniach z OBE.

I wiem, że nawet kiedy zaczynałem, to było prawdopodobnie na początku 2012 roku, niektóre z moich doświadczeń były bardzo senne. I tak naprawdę nie wiedziałem, czy to był sen, czy świadomy sen, czy może po prostu byłem poza ciałem. Ale później w 2012 roku, kiedy byliśmy w trakcie edycji *Beyond the Physical*, miałem to doświadczenie, które było prawdziwe, poza rzeczywistością.

A kiedy wróciłem, było to niemal dziwne, jak obcy powrót tutaj. Mam na myśli, że doświadczenie trwało może minutę, dwie minuty. Ale było to po prostu tak głębokie doświadczenie.

I nie było w tym nic onirycznego. Ale od tamtej pory miałem inne doświadczenia, które były jeszcze bardziej oniryczne. I czy to jest prawdziwe? Czy to nie jest prawdziwe? Czy miałeś to, albo przynajmniej rozmawiając z innymi ludźmi, takie same doświadczenia, że nie wiesz, że są prawdziwe, ale potem masz takie, które są super prawdziwe? To prawie jak... Absolutnie.

To jeden z powodów, dla których robię sześciodniowe warsztaty. Jedną rzeczą, której nauczyłem się wcześniej, prawdopodobnie w drugim roku mojego doświadczenia, jest to, że mogłem ulepszyć swój stan świadomości podczas doświadczenia. Musimy pamiętać, że nawet w świecie fizycznym nasze zdolności umysłowe zmieniają się z chwili na chwilę.

Na przykład, niektóre dni jesteście bystrzy, a niektóre nie. Kiedy się budzisz, jesteś oszołomiony. Innymi słowy, w świecie fizycznym istnieje spektrum świadomości.

To samo dotyczy niefizycznego, z tą różnicą, że spektrum jest znacznie większe. Od nas zależy podniesienie naszego stanu świadomości. Jedną z głównych rzeczy, których uczę na moich warsztatach, jest to, że mamy zdolność do samosterowania i podnoszenia lub wzmacniania naszego własnego stanu świadomości, bez względu na doświadczenie.

Na przykład, to, co próbuję nauczyć ludzi, jeśli są w świadomym śnie, to spróbuj zapamiętać, najlepiej jak potrafisz, aby uwarunkować się do używania frazy mocy, aby ulepszyć ten stan świadomości. Na przykład, awareness now jest bardzo potężną frazą, lub brightness now. Innymi słowy, użyj frazy mocy, która zasadniczo wywoła stan świadomości, aby stać się coraz bardziej świadomym siebie.

Mamy do czynienia z szerokim spektrum świadomości, od całkowitych snów do różnych poziomów. Jeden z autorów świadomego śnienia twierdzi, że istnieje siedem poziomów świadomego śnienia. Innymi słowy, istnieje siedem różnych stanów, w które wchodzimy tylko w świadomym śnieniu.

Teraz nie wiem, czy to siedem, czy nie, ale chodzi mi o to, że istnieją różne stany świadomości, których doświadczamy. To od nas zależy, czy przejmemy kontrolę, ponieważ jedyną rzeczą, którą posiadamy, jest nasz stan świadomości. Kiedy już uwarunkowaliśmy się, aby ulepszyć lub wzmocnić nasz stan świadomości, możemy zacząć brać, powiedzmy, korzystać z naszego, innymi słowy, możesz wziąć świadomy sen, który jest snem, w którym zaczynasz stawać się bardziej świadomy, ale potem zamienić go w doświadczenie poza ciałem, po prostu używając potężnego zwrotu, takiego jak jasność teraz, i żadasz tego.

W tym stanie, w tym świadomym śnie, żadasz doświadczenia pełnej świadomości, świadomości teraz, i żadasz tego, i powtarzasz to. Często jest to decydujący czynnik w tych wewnętrznych doświadczeniach. To od nas zależy, czy przejmemy kontrolę.

To jest jedna rzecz, której nie uczy się w naszym dzisiejszym społeczeństwie. Ludzie po prostu podążają za swoimi doświadczeniami i nie próbują ich zmieniać ani ulepszać, ogólnie rzecz biorąc. Innymi słowy, po prostu jadą w stanie snu.

Więc, chodzi mi o to, że nawet w OBE, jest wiele różnych stanów świadomości i to jest jedna rzecz, którą próbuję przekazać. To nie jest miejsce, ponieważ istniejemy jako wielowymiarowe spektrum świadomości i przechodzimy przez różne stany. Pomyśl tylko, za każdym razem, gdy kładziemy się spać wieczorem, wchodzimy w stan transu, zasadniczo, a potem idziemy spać.

Przechodzimy przez różne stany fal mózgowych, alfa, beta, delta. Innymi słowy, stale zmieniamy świadomość, ale to od nas zależy, jak najlepiej wykorzystać nasze doświadczenia. Myślę, że to jest różnica.

Gdy to zrozumiesz, możesz zacząć sprawować większą kontrolę, nie tylko nad świadomym snem, ale także nad swoimi OBE i uzyskać więcej, powiedzmy, bardziej rozbudowanej wiedzy, ponieważ jesteś bardziej świadomy w tym doświadczeniu. A dla kogoś, kto nie zna twojej pracy ani twoich warsztatów, jesteś wielkim zwolennikiem braku halucynogennych narkotyków, kofeiny lub alkoholu. Czy to prawda? Tak, tak.

Uważam, że musimy przejść na naturę, ponieważ nie można kontrolować, zwłaszcza halucynogenów, nawet naturalnych. Ayahuasca jest dziś bardzo popularna. Znam rzeczy, które są dostępne.

Robiłem ceremonie szamańskie, kiedy byłem młodszy, więc mogę mówić z pewnego doświadczenia. Problem z nimi, a nawet z substancjami roślinnymi, które są tak popularne dzisiaj, polega na tym, że nie próbuję wydawać żadnego osądu moralnego. To nie to.

Chodzi o kontrolę. Musisz być w stanie sprawować kontrolę. I jeśli nie zostałeś naprawdę wyszkolony, aby kontrolować swój stan świadomości w różnych okolicznościach, jakikolwiek rodzaj zewnętrznej substancji leczniczej roślinnej lub DMT, nieważne, może zainicjować dość dziką jazdę dla ludzi.

Często ludzie tracą kontrolę nad własnym stanem, ponieważ rzeczy dzieją się bardzo szybko. Na przykład pojawiają się lęki, co jest bardzo powszechne w niektórych z tych doświadczeń. Powiedzmy, że doświadczysz problemów, które mogą wyjść na powierzchnię, które mogłeś powstrzymywać, ponieważ jesteś teraz otwarty na to, aby to się wydarzyło.

Więc musisz być wyszkolony, aby móc sobie poradzić z takimi sytuacjami. Więc najlepszym sposobem, najlepszym podejściem jest podejście naturalne. Okej.

I wiem z własnego doświadczenia, a to głównie ze snami, które miałem, stałem się, nie wiem, czy to, czy kiedykolwiek miałeś coś takiego? Kiedy brałem antybiotyk kilka lat temu, miałem najbardziej wyraziste sny. Czy kiedykolwiek miałeś jakieś efekty związane z OBE i antybiotykami lub czymś takim? Nie z antybiotykami, ale z innymi, w 2011 roku, jak wiesz, zdiagnozowano u mnie raka i miałem, przeszedłem operację i brałem środki przeciwbólowe. I zauważyłem, że środki przeciwbólowe inicjowały wszelkiego rodzaju doświadczenia, zwłaszcza jeśli jesteś, wiesz, naprawdę silnymi środkami przeciwbólowymi, czymkolwiek to może być.

I zauważyłem, że miałem szczęście, myślę, że dzięki mojemu osobistemu szkoleniu i 30-letniemu doświadczeniu, 35-letniemu w tamtym momencie, wiedziałem, jak radzić sobie z tymi odmiennymi stanami świadomości, które pojawiały się, gdy byłem pod wpływem tych środków przeciwbólowych. Piszę o tym trochę w Adventures in the Afterlife. Tak.

Innymi słowy, chodzi o to, aby być przygotowanym na te odmienne stany, które się pojawiają. Im bardziej jesteś przygotowany, tym lepiej będziesz w stanie sobie z nimi poradzić. Czy doświadczenia, które miałeś na tych silnych środkach przeciwbólowych, miały inną jakość niż naturalne OOB, które miałeś? O, to dobre pytanie.

Ja, ja, kiedy opuściłem swoje ciało, nie, to brzmi prawie dziwnie, ale kiedy całkowicie oddzieliłem się od swojego ciała, um, wytrenowałem się, żebym mógł utrzymać ten stan przez jakiś czas. I zajęło mi trochę czasu, żeby tam dotrzeć. Generalnie, wiesz, doświadczenia większości ludzi trwają minutę, jak ty, wspomniałeś Mike, minutę, dwie minuty najwyżej.

Ale kiedy już się wytrenujesz, możesz to utrzymać. Odkryłem, że kiedy byłem poza ciałem, byłem bardzo bystry i czysty. Dopiero kiedy byłem nadal połączony z ciałem, byłem pod wpływem.

Uh, to jest, to jest, to jest to, czego doświadczyłem. Innymi słowy, narkotyk nie wpłynął na moje нефизyczne ciało. Narkotyki wpłynęły na mnie tylko wtedy, gdy byłem częściowo w moim fizycznym ciele.

Więc w pewnym sensie, to było dla mnie jak punkt startowy, ponieważ wiesz, jesteś tak zrelaksowany. Łatwo było mi mieć doświadczenia poza ciałem, kiedy byłem, uh, pod, uh, wpływem tych, szczególnie przez około trzy tygodnie, byłem pod wpływem, ponieważ miałem kilka poważnych operacji. I przez około trzy tygodnie, w pewnym sensie, te, one były lekami, w pewnym sensie faktycznie pomagały mi w pewien sposób, jeśli mogę, to dziwne słowo, ale były, były, byłem w takim zrelaksowanym stanie.

Łatwo było mi zainicjować OBE w tym stanie, zwłaszcza, i to właśnie robiłem, aby uciec od bólu, ponieważ tylko, tylko wtedy uciekałem od mojego, mojego, bólu, który odczuwałem, kiedy opuszczałem swoje ciało. Więc to było, to było prawie samomotywujące. Złapałem.

A czy chcesz powiedzieć więcej o swojej najnowszej książce, Adventures in the Afterlife? Ponieważ odkąd zaczęłaś, uh, po prostu trochę opisując, skąd pochodziła część tej inspiracji. Tak. Adventures in the Afterlife została napisana, gdy wracałam do zdrowia w 2011 roku.

Leżałam w łóżku. No cóż, miałam czwarty stopień raka węzłów chłonnych i migdałków. No więc, miałam, no cóż, no cóż, powiedzmy, że miałam poważną operację szyi, żeby usunąć węzły chłonne.

I było to niesamowicie bolesne, szczególnie w okolicy gardła. I, hm, musiałam dochodzić do siebie. Potem miałam 30 radioterapii.

Przeszedłem przez tradycyjne metody leczenia i wracałem do zdrowia dla mojego Boga, to było cztery lub pięć miesięcy, ponieważ nie mogłem mówić. Nie mogłem połykać. To było, i ja po prostu, kiedy leżałem w łóżku, nie jestem typem, który po prostu tam leży.

Więc zacząłem pisać o moich doświadczeniach i miałem kilka dość szalonych, świadomych snów. I miałem wiele doświadczeń poza ciałem w tej fazie. I zacząłem pisać o moich doświadczeniach z tych czterech w ciągu tego czteromiesięcznego okresu.

A kiedy skończyłam, miałam w zasadzie ten ogromny dziennik. I kiedy to robiłam, postanowiłam wziąć mój osobisty dziennik i przekształcić go w historię, z którą, jak myślałam, ludzie mogliby się utożsamić. Ponieważ nie chciałam, żeby książka była o mnie, mnie, mnie.

Eee, chciałam, żeby to miało szerszy kontekst i miałam dużo doświadczeń, w których spotykałam ludzi, którzy już umarli, w tym moją matkę i innych. I to, co zrobiłam w książce, uważałam za ważne, aby przedstawić tę trajektorię świadomości po śmierci. I to, co zaobserwowałam i co zrobiłam, poskładałam to wszystko razem, wszystkie doświadczenia, które miałam i utkałam historię tego, co dzieje się po śmierci, konkretnie.

I co, w jakie rodzaje rzeczywistości wchodzisz. Bo to są rzeczywistości, których doświadczyłem. Moja matka faktycznie oprowadziła mnie po miejscu, w którym mieszkała, kiedy odzyskiwałem moją, moją zmarłą matkę.

I wplotłem to w historię, która pokazuje potencjalne zmiany, ponieważ to jest, życie pozagrobowe nie jest miejscem. To miliony stanów świadomości, to może lepszy sposób, aby na to spojrzeć. A każdy stan świadomości tworzy swoją własną rzeczywistość lub rzeczywistość konsensusu grupowej myśli.

To właśnie doświadczyłem. I jest nieskończenie wiele tych rzeczywistości i one ciągle rosną i zmieniają się, ponieważ świadomość grupy rośnie i się zmienia. I chciałem to pokazać w historii, aby ludzie mogli poczuć, jak to jest i co mogą, jaki jest potencjał, co mogą zrobić.

Innymi słowy, nie przestawaj rosnąć, bo umarłeś. Nie idziesz po prostu do niebiańskiego świata i to jest koniec. To jest początek.

I to właśnie chciałem przekazać, że wciąż się rozwijamy. Wciąż się uczymy. My w fabule, moja postać, Frank, wkracza w rzeczywistość szkoleniową i zaawansowaną szkołę duchowego treningu.

I otrzymuje szkolenie, jak stać się wielowymiarowym, w pełni wielowymiarowym bytem. Innymi słowy, jak stać się bardziej zaawansowanym duchowo po śmierci? I to właśnie starałem się przekazać w książce. I, um, tak to się rozwinęło.

Generalnie rzecz biorąc, chciałem przekazać tę ideę.

(Ten plik jest dłuższy niż 30 minut. Przejdź na wersję Unlimited w TurboScribe.ai, aby transkrybować pliki o długości do 10 godzin.)

Mar 31, 2015 on Path 11 Podcast part2

(Przepisane przez TurboScribe.ai. Aby usunąć tę wiadomość, użyj opcji Nieograniczone.)

I tak to się rozwinęło. Zasadniczo chciałem przekazać ideę kontynuacji naszego duchowego rozwoju po śmierci. Że nie jest to tylko fizyczne, potem idziesz do jakiegoś niebiańskiego świata i wracasz do fizycznego.

Wiele rzeczy dzieje się cały czas. Zdecydowana większość naszego cyklu ewolucyjnego jest niefizyczna, ponieważ jesteśmy niefizycznymi istotami. Jesteśmy niefizycznymi gatunkami.

Więc to jest miejsce, gdzie wykonywana jest prawdziwa praca. Ta kontynuacja naszej ewolucji poprzez różne niefizyczne rzeczywistości. I chcę poszerzyć ten temat, dostarczając te informacje.

Tak, myślałem, że przygody w życiu pozagrobowym są bardzo fascynujące, ponieważ są prawdziwe, i używając cudzysłowu, doświadczenia ze świata rzeczywistego w fikcji, z fikcyjną postacią. To były twoje własne doświadczenia, które miałeś. I w pewien sposób mówiłeś o tym, że ta postać, którą stworzyłeś, umiera kilka stron w książce.

I nie chcę zdradzać zbyt wiele, ale niedługo potem jest tak, jakbym, przynajmniej ja, czytając książkę, czuł, że utknąłeś w tej zbiorowej, świadomej grupie, która ma własne przekonania. I próbuje być wolnym myślicielem i próbuje się z tego wyrwać. Musi być w tym coś więcej, wiesz.

I po prostu pomyślałem, że to dobra lektura. I po prostu bardzo mi się podobała. I tak, a potem, oczywiście, przechodzi do wszystkich tych innych przygód, w których się uczy, jak powiedziałeś.

Czy masz, czy jest inna, czy pracujesz teraz nad inną książką, czy jesteś? Tak, pracuję, Matt. Właściwie, pracuję nad książką. Tytuł roboczy to Destination Higher Self.

Celem książki jest przygotowanie i trening do życia pozagrobowego. Moim celem jest próba zapewnienia nowoczesnego treningu, który przygotowuje ludzi do wyjścia poza konsensusowe rzeczywistości gęstszych części astralu. Aby ludzie wyszli poza znane gęste rzeczywistości, które stanowią dużą część tego, co dzisiaj nazywa się wymiarem astralnym.

Nie lubię tego określenia, ale tak wszyscy to nazywają. Innymi słowy, aby pomóc ludziom, w chwili śmierci, wykorzystać ją jako platformę startową. To ważne, ludzie nie patrzą na to w ten sposób, ale śmierć jest niesamowicie ważną projekcją świadomości, zmianą świadomości i możemy z niej skorzystać.

I o tym właśnie Tybetańczycy od zawsze mówią w Tybetańskiej Księdze Umarłych. Wchodzą w szczegóły, jak przyspieszyć swoją świadomość, aby wyjść poza formy myślowe świata astralnego. A to, co starałem się zrobić w tej książce, to przedstawić to w nowoczesnym formacie, gdzie jest to zrozumiałe.

Innymi słowy, aby przygotować się całkowicie, kiedy jesteś w punkcie przejścia, który nazywamy śmiercią, powinieneś zrobić to, o czym mówił Robert Monroe, a mianowicie rzutować swoją świadomość poza astral i udać się do swojego prawdziwego ja, swojego wyższego ja, jak wiele osób to dzisiaj nazywa. Więc używaj tego jako platformy startowej, nie tylko jako

opartego na strachu, och, uwierzę w to, po prostu położę się i będę mieć nadzieję na najlepsze, ale bądź świadomy całego procesu, ponieważ śmierć jest platformą startową dla świadomości, a my mamy zdolność, aby z niej skorzystać. Tybetańczycy, buddyści mówią to od ponad tysiąca lat, ale nie zostało to skutecznie zaprezentowane, myślę, światu zachodniemu w sposób, w jaki przeciętny człowiek może to pojąć i powiedzieć, och, rozumiem.

To jest cel tej książki. Próbuję przedstawić to w sposób z planem, innymi słowy, duchową dyrektywą. Idziesz na łożo śmierci z mantrą w umyśle, na przykład, wyższe ja teraz lub duchowa esencja teraz, i używasz swojej śmierci jako platformy startowej, aby przejść do najwyższych sfer duchowych, jakie możesz osiągnąć, zamiast po prostu mieć nadzieję i modlić się o dobre rzeczy.

Książka ta zapewni również wskazówki dla Twoich bliskich, jak pomóc im osiągnąć ten poziom. Z tego powodu stworzyłem również nowy dwupłytowy zestaw, który Monroe Products wyda w przyszłym miesiącu, zatytułowany Destination Higher Self, a celem tego zestawu CD jest odtwarzanie go przy łóżku osoby umierającej, a jego afirmacje mają pomóc jej przejść do jej wyższego ja lub duchowej esencji. Innymi słowy, jest to seria dyrektyw i afirmacji, które mają pomóc umierającej osobie.

To samo, co buddyjscy mnisi robią od tysiąca lat, a kiedy otaczają swoich współmnichów, recytują pewne frazy, aby pomóc swoim przyjaciółom wyjść poza formy myślowe świata fizycznego. Mówiąc o przeznaczeniu wyższego ja, oferujesz to również jako nowy warsztat, jeśli ludzie chcą doświadczyć czegoś osobiście. Czyż nie? Tak.

Zaczynając od sierpnia tego roku, będę prowadzić nowy warsztat o nazwie Destination Higher Self, którego celem jest przygotowanie uczestników do podróży po życiu. Jednym z centralnych punktów warsztatu będzie dyrektywa duchowa. Innymi słowy, pisząc, stworzysz własną dyrektywę duchową dotyczącą tego, co chcesz, aby ludzie wokół ciebie zapewnili, i wchodzi ona w szczegóły.

Będzie szkolić jednostki, aby były nie tylko absolutnie przygotowane do tej podróży świadomości najlepiej, jak potrafią, ale także aby dostarczały narzędzi, których potrzebują wokół siebie. Na przykład ten dwupłytowy zestaw, który stworzyłem, zamierzam nauczyć każdego, aby stworzył swój własny. Innymi słowy, ludzie stworzą własne afirmacje, które będą z nimi rezonować i które będą odtwarzane przy ich łóżku w chwili śmierci dla ich bliskich i dla nich samych.

W pewnym sensie zastępuje to przez wiele, wiele stuleci, jak wspominałem wcześniej, mnisi otaczali i śpiewali pewne frazy. Na przykład, o pójściu do jasnego światła pustki, jest jedna z fraz. Idź do jasnego światła pustki.

Udaj się do jasnego światła pustki. To, co próbowałem zrobić, to umieścić to we współczesnym kontekście, gdzie byłoby, udaj się do swojego wyższego ja, udaj się do swojej duchowej esencji. Stwórz własną potężną płytę CD.

To właśnie zrobiłem z moim produktem Monroe, moim dwupłytowym zestawem Monroe. Ponieważ wiem, że wiele osób nie chce podejmować trudu tworzenia własnych, zrobiłem to za nich. Ten dwupłytowy zestaw zawiera afirmacje, ale możesz również stworzyć własne, co polecam.

Spersonalizuj ją dla siebie lub dla swoich bliskich. Na przykład, jeśli umiera ci matka lub ojciec, możesz stworzyć spersonalizowaną płytę CD z afirmacjami i odtwarzać ją przy ich łóżku, delikatnie, z muzyką. Możesz

dodać HemiSync, możesz zrobić cokolwiek chcesz, ale możesz dodać afirmacje, które uważasz za odpowiednie dla swojej ukochanej osoby.

Bo bądźmy szczerzy, większość ludzi umiera dziś samotnie. Większość ludzi w Ameryce, zdecydowana większość z nich umiera teraz w instytucjach. To nie jest tak, jak było 50, 60 lat temu.

Musimy zmieniać się wraz z czasami. Musimy zapewnić pomoc, myślę, nie tylko sobie, ale także naszym bliskim. To jest cel warsztatu, być przygotowanym.

Wchodzę też w szczegóły dotyczące życia pozagrobowego. Jak zasady ruchu drogowego działają w przypadku rzeczywistości niefizycznej? Poruszam wiele różnych tematów, aby ludzie byli lepiej przygotowani. Wiem, że powiedziałaś, że to rusza w sierpniu, ale czy masz jakieś przeczucie, kto może wziąć udział? Czy myślisz, że możesz mieć więcej uczestników, być może takich, u których niedawno zdiagnozowano przewlekłą chorobę lub którzy stoją w obliczu śmierci? Czy myślisz, że będziesz mieć wielu odkrywców, być może całkowicie zdrowych, ale po prostu chcą zaplanować, aby to się wydarzyło? To jest jedno i drugie.

Już to zrobiłem, ponieważ rejestracja już trwa, więc dostaję oba. Dostaję ludzi, którzy chcą być w stanie pomagać swoim bliskim i być edukowani w tym zakresie. Na tym warsztacie nie będę tylko omawiał, ale także obejmę to, co fizyczne i niefizyczne.

To obecnie mieszanka obu. Ludzie, którzy chcą pomagać swoim bliskim, ludzie, którzy są zaangażowani w hospicjum lub zapisują się na uczestnictwo, a także ci, którzy są trochę starsi i chcą być przygotowani na tę podróż świadomości. W pewnym sensie OBE Intensive również pomaga ludziom w tym względzie, ponieważ doświadczenia poza ciałem są jednym z najlepszych sposobów, aby poczuć się komfortowo z rzeczywistością niefizyczną.

Gdy już oswoisz się ze stanem poza ciałem, poczujesz się znacznie bardziej komfortowo z całą koncepcją opuszczania ciała i utrzymywania, powiedzmy, skupionego stanu świadomości. Myślę, że to świetna praca, którą wykonujesz w tym zakresie i rozszerzasz się na arenę życia pozagrobowego. Naprawdę nie sędzę, żeby nasze społeczeństwo miało język na śmierć.

Wygląda na to, że nie wiemy, jak sobie z tym poradzić. Wielu z nas o tym nie mówi. Nie radzimy sobie z tym, dopóki ktoś z naszej rodziny nie umrze.

Nikt tak naprawdę nie wie, jak zareagować. Jak powiedziałaś, wiele osób umiera samotnie lub rodziny otrzymują telefony, że ktoś odszedł. Czas się włączyć, ale rzadko kiedy otaczają osobę i wspierają ją w jej przejściu.

Myślę, że ta praca, którą wykonujesz, jest niesamowita. Cieszę się, że to słyszę. Tak, myślę, że to naprawdę ważne w dzisiejszych czasach.

Oboje moi rodzice zmarli, a inni bliscy odeszli. Zauważyłam, że w każdym przypadku więcej uwagi poświęcano kwiatom niż osobie umierającej. Po prostu uznałam to za niewiarygodne.

Myślę, że każdy wie, o czym mówię. Ludzie czują się nieswojo. Nawet gdy kogoś odwiedzasz, rozmowa dotyczy głupich rzeczy.

Nikt nie bierze pod uwagę stanu świadomości osoby umierającej. Co ciekawe, według wszystkich danych medycznych, którymi dysponujemy, ostatnim zmysłem, który zanika u osoby umierającej, jest słuch. Innymi słowy, osoby umierające nadal słyszą wszystko, co jest powiedziane.

Mogą reagować wewnątrz. Ważne jest, jaki rodzaj danych im przekazujemy. Mamy okazję pomóc umierającym osiągnąć wyższe stany świadomości w sobie, jeśli poświęcimy na to czas i wysiłek.

Myślę, że moglibyśmy zapewnić prawdziwą pomoc. Po prostu nie robi się tego w naszym społeczeństwie dzisiaj. Chcę się cofnąć trochę do intensywnego OBE w Instytucie Monroe.

Robisz to od około pięciu lat. Miałeś blisko 100 osób, może? Setki. Okej.

Teraz, prawdopodobnie słyszałeś o szalonych doświadczeniach, jakie ludzie mieli podczas tego intensywnego warsztatu. Czy jest coś nowego, czego nigdy wcześniej nie słyszałeś, a co ktoś mógł doświadczyć? Doświadczenia każdego są inne. Słyszysz tak wiele różnych rzeczy.

Poruszasz temat tak obszerny, że trudno mi go nawet określić. Ludzie doświadczają różnych rzeczy. Wszystko zależy od ich własnej percepcji.

Sposób, w jaki postrzegają swoją rzeczywistość, zależy od ciała energetycznego, którego doświadczają. Jest wiele elementów zaangażowanych. Mogę tylko powiedzieć, że niektóre doświadczenia stają się dość dzikie.

Każdy jest tak inny, że nie ma prawdziwej linii bazowej, per se, ponieważ każdy jest w innym miejscu w ewolucji swojej świadomości. Więc postrzeganie, jakie mają ludzie, jest bardzo różne. Teraz mam też pytanie.

Czy są jacyś uzależnieni od OBE, ludzie, którzy chcą być cały czas poza ciałem, nie mogą się nasycić? Ponieważ jedną z rzeczy, o których myślę, jest to, że oczywiście przyszliśmy tutaj w fizycznej formie, aby mieć jakieś fizyczne doświadczenie. Więc myślę, że jeśli masz te doświadczenia OBE, lub uczysz się więcej o tym, jak podnieść swoją świadomość, lub uczysz się o tym wyższym ja, a następnie możesz włączyć to jeszcze bardziej do fizycznego doświadczenia, możemy cieszyć się tą podróżą trochę lepiej tutaj. Ale jaki jest naprawdę cel ciągłego wychodzenia poza ciało i przeżywania tych doświadczeń lub praktykowania ich codziennie, kiedy jesteśmy tutaj, aby mieć fizyczne doświadczenie? Jak łączysz te dwie rzeczy? I czy uważasz, że może to być trochę uzależniające, czy też ludzie czasami po prostu nie są tak zabawni? Więc wolałbym podróżować tam i wywoływać te OBE.

Co o tym myślisz? Cóż, myślę, że chodzi o uzyskanie odpowiedzi dla siebie. I dopóki masz pytania o tajemnice życia i swojego istnienia, zawsze jest ta potrzeba, myślę, wewnątrz, która mnie napędza, na przykład, do zdobywania kolejnych doświadczeń. Jest tak wiele pytań.

Spójrzmy prawdzie w oczy, przeciętna osoba, mam na myśli, spójrz na to, i użyłem tej analogii wcześniej, ale jesteśmy w tej 80-, 90-letniej podróży i nie wiemy nawet dokąd zmierzamy, kim jesteśmy, ani jaki jest nasz cel. Nie wiemy skąd pochodzimy, zanim się urodziliśmy. Mam na myśli, że większość ludzi po prostu nie ma odpowiedzi.

Więc jest wiele tajemnic, które trzeba rozwiązać. I myślę, że ludzie, odpowiadając na pytanie o związek, a to jest to, myślę, że to stawia

życie fizyczne w ostrzejszej perspektywie, o wiele wspanialszej, większej perspektywie, że zaczynasz rozumieć swoje życie fizyczne, ponieważ zaczynasz widzieć spektrum, w którym naprawdę jesteś. Ponieważ tak, jesteśmy w ciele fizycznym.

Nasze fizyczne ciało jest niezwykle ważne. I nigdy bym tego nie umniejszał. Nasza główna misja tutaj jest w naszym fizycznym ciele, nie ma wątpliwości.

I właśnie tam podejmujemy nasze lekcje. Ale gdy tylko uzyskasz szerszą perspektywę swojego życia fizycznego, nagle wiesz, jaką decyzję podjąć z wyższej perspektywy. Więc nie jesteś tak bardzo uwięziony w chwastach.

Przeciętny człowiek nie ma wizji swojej przyszłości i dokąd zmierza duchowo. Są złapani, jak to nazywam, w głębokich chwastach. Widzisz tylko stopę przed sobą.

Więc co się stanie? Będzie dużo dramatu. Będzie dużo konfliktów. Będzie dużo potencjalnie tragedii.

Ponieważ nie widzisz, to jak jazda samochodem bez świateł. Nie widzisz tego, co jest przed tobą. OBE potencjalnie dają ci tę wizję, że możesz zobaczyć, co jest przed tobą, do pewnego stopnia.

I umieszczasz całe swoje życie w znacznie szerszej perspektywie, dlatego tu jesteś, co robisz, co jest ważne. I to cię zmienia pod tym względem, ponieważ nagle, nie jestem zainteresowany sportem. Po prostu nie jestem, ponieważ po prostu uważam, że to bezsensowne.

To osobista decyzja. Skupiam się teraz na tym, co uważam za najważniejsze. I to jest, uważam, że najważniejszą rzeczą, jaką mamy, jedyną rzeczą, jaką mamy, jest nasz stan świadomości.

I musimy, czuję, musimy przyspieszyć nasz własny stan świadomości lub rozszerzyć nasz własny stan świadomości. I to jest naprawdę ważne. I myślę, że to nadaje twojemu życiu fizycznemu więcej znaczenia, a nie mniej.

To nie jest ucieczka od rzeczywistości. Myślę, że to jest to, do czego trochę zmierzałeś. Czy to forma ucieczki od rzeczywistości? Nie, nie jest.

Ponieważ jest to forma eksploracji tego, co jest, abyś zrozumiał, że, och, tak, świat fizyczny jest ważny, ale na Boga, jestem czymś o wiele więcej niż fizycznym. Więc dzieje się o wiele więcej niż tylko to tymczasowe doświadczenie. A gdy to zrozumiesz, zaczniesz widzieć swoje życie w o wiele szerszej perspektywie.

I możesz wykonywać ruchy w swoim życiu fizycznym w o wiele bardziej elegancki sposób. Czasami możesz unikać fizycznych konfliktów i dramatów, ponieważ zyskujesz szerszą perspektywę. Dodaje to niesamowicie nowy element i wymiar do twojego życia.

Nie odbiera to fizycznego doświadczenia. Myślę, że dodaje je, ponieważ rozumiesz fizyczne wydarzenia. Na przykład znam moich bliźniaków.

Znam tych bliźniaków i wiem, kim byli w naszej sytuacji grupy dusz. Wiem to. Więc mam szerszą perspektywę mojej jednostki rodzinnej, wykraczająca poza, och, to moi synowie.

Wiem, że byliśmy razem w poprzednich wcieleniach. Znam nasze punkty łączące i jak się łączą. I dodaje to całemu szerszemu wymiarowi życia.

To nie umniejsza. W rzeczywistości, nagle świat staje się, świat fizyczny staje się o wiele bardziej fascynujący i interesujący, ponieważ zaczynasz widzieć dramaty takimi, jakimi naprawdę są. Teraz twoi synowie, których wychowałeś, i rozmawialiśmy o tym i o tym, co wykracza poza to, co fizyczne.

Czy wiedziałeś, że oni byli, zanim twoja żona zaszła w ciążę, czy wiedziałeś, że przyjdą na ten świat? Czy też było to jakieś przeczucie? Nie wiem, czy to właściwe słowo, ale powiedziałeś, że znasz swoją grupę dusz. Czy wiedziałeś, że przyjdą przed czasem? Tak. Wiedziałem, że kiedy moja żona była w ciąży, odkryłem pewne informacje.

Ale nie potrzebujesz OBE, aby to zrobić. Jasnovidze też mogliby to zrobić. Każdy, kto staje się wrażliwy, nie próbuje ograniczać tego tylko do OBE.

Chcę to wyjaśnić. OBE otwierają naszą świadomość, dzięki czemu jesteśmy bardziej świadomi tego, co нефизyczne dzieje się wokół nas. I to samo dotyczy kogoś, kto jest naprawdę psychiczny.

Bycie medium to po prostu bycie bardziej wrażliwym na energie, które nas otaczają. I to właśnie robią OBE. Doświadczenia poza ciałem z samej swojej natury otwierają nas na te niewidzialne energie i rzeczywistości.

Do pewnego stopnia każdy jest inny. Ale otwieramy się na te rzeczy i zaczynamy dostrzegać naturę rzeczywistości, które nie tylko mają się wydarzyć, ale także to, co może się wydarzyć, ponieważ istnieją potencjalne rzeczy, które zawsze są w grze. I to mam na myśli, mówiąc o daniu nam szerszej perspektywy naszego życia fizycznego, ponieważ zaczynamy dostrzegać, że istnieje wielowymiarowe pole gry.

To jak gra w szachy. Przeciętny człowiek gra w szachy w tym jednym wymiarze. Kiedy zaczynasz stawać się jasnovidzem lub mieć doświadczenia poza ciałem, zaczynasz grać w grę życia na wielowymiarowym polu szachowym.

I dodaje więcej, powiedzmy, wglądu w fizyczność, która jest łańcuchem zdarzeń. Fizyczność jest końcowym rezultatem łańcucha zdarzeń. I otwierając się na swój własny potencjał, zaczynasz widzieć ten wielowymiarowy łańcuch efektów.

To ciekawe. To dobry sposób na ujęcie tego. Muszę zadać jeszcze jedno ostatnie pytanie.

Miałeś, jak wspomniałeś wcześniej, ponad setki uczestników na swoich warsztatach i robisz te eksperymenty poza ciałem, praktyczne. Czy miałeś, albo nie wiem, jak to właściwie powiedzieć, ale czy dzieliłeś się doświadczeniami z uczestnikami? Ludzie na warsztatach czasami twierdzili, na przykład, że stosują technikę, w której ludzie spotykają się przy kryształach. I było wiele okazji, w których ludzie mówili, że mieli kontakt z innymi członkami grupy przy kryształach.

Takie rzeczy się zdarzają. Ponownie, każda grupa jest inna. Każdy w warsztacie doświadcza innych rzeczy.

Ale tak, ludzie zgłaszali takie rzeczy, w których faktycznie, powiedzmy, komunikowali się lub mieli kontakt ze sobą poza ciałem. Ale celem mojego

warsztatu jest szkolenie ludzi, zapewnienie im szkolenia, edukacji i technik, których potrzebują, aby mieć te doświadczenia, i rozpoczęcie ich kontrolowania, aby mogli wyciągnąć z nich jak najwięcej. Moim celem jest, aby ludzie sami uzyskali odpowiedzi.

To jest mój cały cel, aby dać ludziom siłę, aby mieli zdolność, nawet na przykład w świadomym śnie, aby nagle w świadomym śnie przejąć nad nim kontrolę i ulepszyć to doświadczenie. To jest to, czego chcę. To jest mój idealny cel.

Chcę, aby ludzie przejęli kontrolę nad wszystkimi różnymi stanami świadomości, które mają w swoim życiu, nie tylko nad OBE. OBE to tylko część spektrum. A im bardziej jesteśmy samowystarczalni, tym bardziej możemy uzyskać odpowiedzi dla siebie.

I to jest właśnie to, co jest obecnie niezwykle ważne, zwłaszcza w świecie otoczonym systemami wierzeń. To świetnie, William. Myślę, że moglibyśmy tu siedzieć i rozmawiać z tobą przez pięć lub sześć kolejnych programów na tak wiele różnych tematów z tym związanych.

Czuję, że naprawdę dotykamy powierzchni wszystkich informacji, które macie dla nas, którymi moglibyśmy się podzielić, wszystkich różnych tematów i tego, jak są one powiązane z OBE. I jeszcze raz, jeśli chcielibyście uzyskać więcej informacji o Williamie Buhlmannie, możecie odwiedzić jego stronę internetową astralinfo.org. A dla tych z was, którzy nie są zbyt zaznajomieni z Monroe Institute, znajduje się on w Faber w stanie Wirginia i jest organizacją non-profit zajmującą się edukacją i zasobami, poświęconą eksploracji ludzkiej świadomości. Mają mnóstwo różnych warsztatów.

William, jak wiesz, tam prowadzi prezentacje. Ma świetne warsztaty, ale są też inne warsztaty, które tam prowadzą dla odkrywców świadomości. Więc myślę, że będziemy musieli zakończyć na dziś, William.

Ale jak zawsze, to taka przyjemność. Williama można również znaleźć w naszych filmach, *The Path After Life* i *The Path Beyond the Physical*. Mamy już nasz trzeci film i nakręcimy w tym roku trochę nowego materiału z Williamem, gdy tylko ten trzeci film zostanie wydany.

Więc jesteście naprawdę podekscytowani, że jesteście na pokładzie naszych filmów i jak zawsze wspieracie całą naszą pracę. I wiecie, macie tak świetne informacje, które naprawdę muszą zostać upublicznione. I jesteśmy po prostu wspaniali, że możemy być tym źródłem, aby przekazać je wielu różnym ludziom na świecie.

A także, William, jak ludzie mogą się z tobą skontaktować, jeśli chcą kupić twoje książki lub wziąć udział w twoich warsztatach? Cóż, przez moją stronę internetową, astralinfo.org jest prawdopodobnie najlepszym miejscem. Jeśli chodzi o warsztaty, przez moją stronę internetową, są linki do Monroe Institute i albo zadzwoń albo napisz do Monroe Institute, aby uzyskać informacje o rejestracji. Oni zajmują się tym wszystkim.

To najlepszy sposób, aby to zrobić. Słyszałem, że szybko się wyprzedają i jest bardzo mało miejsca. Tak, tylko 24 osoby mogą uczestniczyć w warsztatach w Monroe Institute.

Moje warsztaty wyprzedają się bardzo szybko. Wiem więc, że moje warsztaty majowe i lipcowe są już wyprzedane. Tak więc, jak powiedziałaś, to jest jedna z zalet Monroe Institute, że jest tylko 24 osoby.

Więc dostajesz trochę osobistej uwagi. To nie jest jedna z tych rzeczy, gdzie 100 osób leży na podłodze i nie masz nawet szansy porozmawiać z instruktorem. To jest bardzo, to jest doświadczenie stacjonarne, gdzie naprawdę masz okazję zagłębić się w ten temat.

I to jest jedna z rzeczy, które naprawdę w tym kocham. Tak, to całkiem dobre. To jest w zasadzie praktyczne z trenerem.

Tak, rzeczywiście. To całkiem dobre. W porządku.

Zdecydowanie będziemy musieli gościć Cię ponownie w przyszłości i życzymy powodzenia w Twoich warsztatach i wydaniu nowej książki. Och, dziękuję. To była dla mnie przyjemność.

Zawsze miło jest porozmawiać z wami obojgiem. Świetnie. Dzięki, William.

Dziękuję bardzo. Okej. Dziękuję.

(Przepisane przez TurboScribe.ai. Aby usunąć tę wiadomość, użyj opcji Nieograniczone.)